Uwaga na młode ptaki i ssaki

W okresie wiosenno-letnim możemy natknąć się na młode zwierzęta, które wydają nam się pozostawione bez opieki i wymagające pomocy. Stop! Najprawdopodobniej osobniki te wcale nie są w potrzebie, a nasza ingerencja może im bardziej zaszkodzić niż pomóc.

W Polsce żyje wiele gatunków ptaków, których młode opuszczają gniazdo zanim nauczą się latać. Ptaki, które nie osiągnęły jeszcze pełnej samodzielności, ale przebywają już poza gniazdem nazywane są podlotami. To jest naturalny cykl ich dojrzewania. Są to tak zwane podloty – ich lotki i sterówki nie są jeszcze dostatecznie wyrośnięte, ale ptaki są już zdolne do życia poza gniazdem. Nie zostają jednak pozostawione same sobie, ich rodzice nadal się nimi opiekują, przynoszą im pokarm jednocześnie ostrzegają przed niebezpieczeństwem. Tego człowiek nie jest w stanie nauczyć ptaka

zabranego z jego środowiska naturalnego. W przypadku znalezienia podlota, który nie wygląda na chorego lub rannego należy:

1) zostawić go w spokoju;

2) nie zabierać ze sobą (on nie potrzebuje naszej pomocy);

3) jeśli jednak już zabraliśmy z niewiedzy i troski napotkanego podlota do domu należy odnieść go jak najszybciej w to miejsce, gdzie został znaleziony (rodzice na pewno go zaakceptują – ptaki nie mają takiego węchu, który pozwalałby im wykryć zapach ludzkiej ręki);

4) jeśli pies przyniesie nam złapanego ptaka, obejrzyjmy go dokładnie i jeśli tylko nie ma zranień skrzydeł i nóg zanieśmy ptaka jak najszybciej w miejsce gdzie przypuszczalnie został złapany i pozostawmy go na ziemi pod osłoną krzewu lub innych zarośli.

Najczęściej spotykanymi podlotami, szczególnie na terenach miejskich są takie gatunki jak mewy, kawki, gawrony, sroki, wrony, kosy czy kwiczoły.

Podobnie jest w przypadku ssaków. Wiele gatunków jako strategię przetrwania wybrało pozostawianie swojego potomstwa ukrytego w trawie, gdzie młode pozostają schowane, skutecznie unikając ataku drapieżników – przykładem mogą tu być sarny czy zające.

W tym czasie matka żeruje, pozostając w okolicy i zajmuje się młodymi, odwiedzając je regularnie. W przypadku napotkania takiego osobnika, który nie jest chory lub ranny, nie należy go płoszyć, tylko pozostawić w miejscu znalezienia i szybko się oddalić.

Należy mieć na uwadze, że osobnik młodociany swym wyglądem często wzbudza w nas instynkt opiekuńczy i w rezultacie zupełnie bezpodstawnie może on zostać zabrany do domu w celu udzielenia mu pomocy.

Takie działanie może przynieść wiele szkody, gdyż po pierwsze rodzice utracą swe potomstwo, a po drugie, zwierzę wychowywane przez człowieka będzie miało utrudniony start w dorosłość i może nie być odpowiednio przystosowane do życia w środowisku (nie potrafić poszukiwać pokarmu, nie znać zagrożeń ze strony ludzi i drapieżników, wdrukować się na człowieka i tym samym stać się osobnikiem trwale niezdolnym do przywrócenia do środowiska, itp.).

Info: WOŚiL UM Świnoujście